

Filia Biblioteczna w Starych Bielicach chyba nigdy nie była miejscem ze stereotypowym wizerunkiem biblioteki.



Tu rzadko kiedy jest cicho i spokojnie. Dzieci mogą (nie muszą) odrabiać pracę domową; dzieci chcą (nie muszą) brać udział w zajęciach literackich i plastycznych. Gry planszowe przeżywają renesans i często przegrywają z grami komputerowymi. Gry komputerowe wzbudzają różne skrajne emocje ale dzieci kontrolują siebie nawzajem. Tu można i zjeść i zdrzemnąć się gdy brak sił. Tu drugoklasista świetnie dogada się z szóstoklasistą. Budujące jest to, że za przebywaniem w bibliotece w parze idzie wzrost czytelnictwa. Jednym zdaniem - w bibliotece jest the best.

st. bibliotekarz Maja Rosowska